

Inżynier skazany za śmierć konstruktora działka

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 8 grudnia 2007

Sąd Republiki Udmurtii uznał inżyniera Władimira Tokmina prowadzącego testy działka lotniczego GSz-6-30 winnym śmierci jego konstruktora, E.W. Stiwensa. Do nieszczęśliwego wypadku doszło 19 czerwca 2007.

Według oficjalnego komunikatu, na specjalnej strzelnicy na przedmieściach Iżewska, w trakcie przygotowań do oddania kolejnej serii inż. E.W. Stiwens, konstruktor prowadzący działka lotniczego GSz-6-30 (9A621, działko kal. 30 mm o największej szybkostrzelności, do 5100 na min., konstrukcja Arkadija G. Szipunowa z pierwszej połowy lat 1970., stosowana na samolotach MiG-27, Su-24MK i Su-25), wyszedł na linię strzału. W tym czasie prowadzący testy W. Tokmin samowolnie załadował działko i nie upewniwszy się o sytuacji na przedpolu, oddał strzał. W wyniku - jak się okazało - nieprawidłowej obsługi nabój rozerwał lufę, a odłamki trafiły inż. Stiwensa m.in. w głowę. W wyniku odniesionych obrażeń konstruktor zmarł.

Sąd w Iżewsku uznał inż. W. Tokmina winnym przyczynienia się do śmierci wskutek zaniedbania obowiązków i skazał go na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Wydał też zakaz prowadzenia przez skazanego badań uzbrojenia przez 2 lata.

Rosyjskie media donosiły nieoficjalnie o wypadku w połowie sierpnia. Do czasu wydania wyroku informacje te nie zostały jednak potwierdzone.

Według oficjalnego komunikatu, na specjalnej strzelnicy na przedmieściach Iżewska, w trakcie przygotowań do oddania kolejnej serii inż. E.W. Stiwens, konstruktor prowadzący działka lotniczego GSz-6-30 (9A621, działko kal. 30 mm o największej szybkostrzelności, do 5100 na min., konstrukcja Arkadija G. Szipunowa z pierwszej połowy lat 1970., stosowana na samolotach MiG-27, Su-24MK i Su-25), wyszedł na linię strzału. W tym czasie prowadzący testy W. Tokmin samowolnie załadował działko i nie upewniwszy się o sytuacji na przedpolu, oddał strzał. W wyniku - jak się okazało - nieprawidłowej obsługi nabój rozerwał lufę, a odłamki trafiły inż. Stiwensa m.in. w głowę. W wyniku odniesionych obrażeń konstruktor zmarł.

Sąd w Iżewsku uznał inż. W. Tokmina winnym przyczynienia się do śmierci wskutek zaniedbania obowiązków i skazał go na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Wydał też zakaz prowadzenia przez skazanego badań uzbrojenia przez 2 lata.

Rosyjskie media donosiły nieoficjalnie o wypadku w połowie sierpnia. Do czasu wydania wyroku informacje te nie zostały jednak potwierdzone.